Rok I. Kraków, 16 listopada 1948. Nr. 37



Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Skuteczny wypad



Dobre wypuszczenie środkowego napastnika, krótki bieg, minięcie obrońcy, strzał i piłka mimo interwencji bramkarza wchodzi w sam róg bramki.

Wisła o krok od mistrzostwa

Cracovia traci punkty w Chorzowie — Remis Garbarni w Poznaniu — Widzew zwycięża Ruch

Na zaśnieżonych boiskach walczyła w niedzielę czternastka ligowa o końcowe punkty. I znów padło kilka nieoczekiwanych wyników, znów sytuacja jeszcze bardziej skomplikowała się i problem mistrzostwa Polski, czy spadku z ligi, został znów odroczony na następny tydzień.

Krocząca od sukcesu do sukcesu Wisła, osiągnęła szczyt marzeń i na skutek porażki Cracovii wyszła na czoło tabeli ligowej, a od wyników dwóch końcowych spotkań czerwonych z Widzewem i Rymerem, zależeć będzie utrzymanie do końca czołowej pozycji. Cracovia przegrywając w Chorzowie, została zmuszona do odstąpienia fotelu leadera, na którym zasiadała od sierpnia, swej lokalnej rywalce, a na pierwsze miejsce mogą wyjść białoczerwoni tylko w wypadku wygranych z Legią i Garbarnią, przy ewentualnej utracie punktu przez Wisłę.

Nie jest to łatwe zadanie, toteż bardziej realnym kandydatem na mistrza Polski jest drużyna Wisły.

Zagrożone spadkiem drużyny zdobyły się na heroiczne wysiłki, uzyskując cenne punkty. Wygrała Polonia bytomska, wygrała Tarnovia, Garbarnia wywiozła cenny punkt z Poznania, nawet Widzew, który już jest w drugiej lidze, spłatał Ruchowi figla i pokonał drużynę pretendującą do niedawna do tytułu mistrzowskiego. Jedynie Rymer doznał porażki w Warszawie i znalazł się na skraju przepaści. Czy opuści on szeregi ligi i w jakim towarzystwie, zobaczymy za tydzień.

Wyniki ostatnich spotkań ligowych

w Krakowie:
WISŁA—ŁKS 5:1 (3:0)

w Chorzowie:
AKS—CRACOVIA 1:0 (0:0)

w Poznaniu:
GARBARNIA—ZZK 1:1 (1:0)

w Bytomiu:
POLONIA BT.—WARTA 3:0 (2:0)

w Łodzi:
WIDZEW—RUCH 3:2 (3:1)

w Warszawie:
LEGIA—RYMER 1:0 (1:0)

w Tarnowie:
TARNOVIA—POLONIA W-WA 3:0 (1:0)

Wisła wychodzi na czoło tabeli ligowej

Dzięki wysokiemu zwycięstwu nad ŁKS-em przy równoczesnej porażce Cracovii w Chorzowie w meczu z AKS-em na czoło tabeli wyszła Wisła, mająca równą ilość punktów z Cracovią, a lepszy od białoczerwonych stosunek bramek.

O definitywnym zdobyciu tytułu mistrzowskiego przez jedną z tych dwóch krakowskich drużyn zadecydują więc końcowe mecze. Wisła ma łatwiejsze zadanie grając wprawdzie na obcych boiskach, ale z takimi przeciwnikami jak Widzew czy Rymer. Dla Cracovii decydującym będzie mecz z Legią, z którą białoczerwoni zmierzą się w przyszłą niedzielę.

ZZK i Polonia warszawska, mimo, iż potraciły punkty, mają zapewnione miejsce w lidze na rok następny, czego nie można jeszcze powiedzieć o takich drużynach jak ŁKS czy Warta.

Oba te zespoły potraciły w niedzielę cenne punkty i obecnie od grupy spadkowej dzieli je minimalna różnica.

Walka o utrzymanie się w lidze trwa w dalszym ciągu i wszystkie zagrożone spadkiem drużyny, prócz Rymera zdobyły w niedzielę punkty, co skomplikowało jeszcze bardziej sytuację w grupie spadkowej. I tu podobnie jak przy walce o tytuł mistrza Polski musimy na rozstrzygnięcie poczekać co najmniej do przyszłego tygodnia, a na razie przypatrzmy się tabeli ligowej, która po ostatnich spotkaniach przedstawia się następująco:

1. Wisła	24	35	82:31
2. Cracovia	24	35	59:26
3. Ruch	24	29	67:35
4. AKS	24	2?	49:41
5. Legia	24	26	52:43
6. ZZK	24	24	45:45
7. Polonia W-wa	24	24	49:46
8. ŁKS	24	21	55:61
9. Warta	24	21	48:54
10. Tarnovia	24	20	38:47
11. Garbarnia	24	20	36:49
12. Polonia Bt.	24	19	[illegible]
13. Rymer	24	19	43:60
14. Widzew	24	12	29:94

Austria—Szwecja 2:1 (1:0)

WIEDEŃ (obsł. wł.) Międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Austrią, a Szwecją, rozegrany w Wiedniu, zakończył się po bardzo ostrej, a miejscami nawet brutalnej grze — zwycięstwem Austrii w stosunku 2:1. Austriacy prowadzili już do pauzy 1:0 ze strzału **Wagnera**, a po pauzie wyrównał **Green**. Zwycięską bramkę zdobył dla Austrii **Habicht**.

W czasie meczu publiczność wtargnęła na boisko i demonstrowała przeciw orzeczeniom sędziego. Dopiero interwencja policji przywróciła spokój.

SENSACJE W LIDZE CZESKIEJ

PRAGA (obsł. wł.) **W dniu wczorajszym rozegrano dalsze spotkania piłkarskie w lidze czeskiej. Niespodzianką dużego kalibru jest przegrana Sparty praskiej z Židenicami 0:1, oraz Bratislavy z Manetem 1:3. Wyniki ubiegłej niedzieli były następujące:**

Victoria Plzen—Ostrava 3:1 (0:0)
Trnava—Zilina 2:2 (2:1)
Slavia—SK Kladno 11:2 (3:0)
Sparta—Zidenice 0:1 (0:1)
Manet—Bratislava 3:1 (1:2)
Bohemians—Jednota 2:2 (1:1)
Teplice—A. T. K. 2:0 (1:0)

„Dynamo" odznaczony orderem Lenina

MOSKWA. Słynny moskiewski klub sportowy „Dynamo", posiadający wspaniałą drużynę piłki nożnej, został za wybitne zasługi dla rozwoju kultury fizycznej, odznaczony orderem Lenina.

Nawet na śniegu umie Wisła zwyciężać...

WISŁA—ŁKS 5:1 (3:0)

Konsekwentnie dąży Wisła do zdobycia mistrzostwa Polski w piłce nożnej na rok 1948/49. Dobra passa zwycięstw czerwonych trwa dalej. **Nie przegrała ona ani jednego spotkania w drugiej rundzie** — co już samo w sobie jest dużym sukcesem.

W spotkaniu wczorajszym z ŁKS. **Wisła była zdecydowanym faworytem i rzeczywiście — wygrała gładko**, a gdyby nie trudny teren, mogła była wygrać nawet wyżej. Inna rzecz, że kto wie — jak wyglądałby mecz na suchym terenie, gdyż ŁKS nie był takim złym przeciwnikiem zwłaszcza w linii ataku. Posiada on niezłych zawodników, jak **Patkolo, Baran i Hogendorf**, ale zato fatalną pomoc i beznadziejną obronę. Szczurzyński w bramce to co przepuścił — przepuścić musiał, gdyż bramki padały z najbliższych odległości.

Najsłabiej w ŁKS-ie grali **Włodarczyk i Łuć**, którzy robili fatalne błędy i ułatwiali grę napastnikom Wisły.

Drużyna Wisły grała bardzo dobrze (jeśli można mówić o dobrej grze na 10-centimetrowej warstwie lepkiego śniegu). Kombinacje były płynne grano często półgórnie bez stopingu, a podania adresowane były dokładnie **Jurowicz jest w doskonałej formie**. Obrona na poziomie. W pomocy natomiast już **bardzo dawno nie widzieliśmy tak ostro grającego Legutki**. Może to wina śliskiego terenu, że pomocnik Wisły tak często nie był w zgodzie z przepisami.

W ataku — tym razem, dobrze grała cała piątka. Przeboje Kohuta były groźne, a Cisowski napsuł dużo krwi obrońcom przeciwnika. — Szybki i przebojowy Mamoń musi opanować technikę. Strzelił on wprawdzie dwie bramki, ale było to wypracowanie jego kolegów.

WYNIK ODPOWIADA PRZEBIEGOWI GRY

a historia strzelonych bramek, jest dość krótka.

Już w pierwszej minucie gry obrońca Włodarczyk robi fatalny kiks z którego mogła paść bramka dla Wisły. W 8-mej minucie bombę Barana pięknie broni na róg Jurowicz, wykazując przy tym dużą przytomność umysłu. Za chwilę Kohut i Mamoń nie trafiają do bramki niemal pustej — bo śnieg stoi na przeszkodzie w oddaniu silniejszego strzału.

Bramki padają dopiero od 22 minuty począwszy. Wolny Kohuta broni Szczurzyński w pole, **piłka wędruje znowu do Kohuta, który lokuje ją w bramce.**

Wypady ŁKS-u idą prawą stroną, gdzie Hogendorf dość łatwo przechodzi przez Wapiennika. Centry jego nie są groźne, bo idą dołem. W pewnym momencie Mamoń obronił strzał Rupy, idący do pustej bramki łodzian, a poprawkę Kohuta, wybija bramkarz łódzki na korner.

Druga bramka pada w 33 minucie z podania Kohuta, strzelcem jest Mamoń. Na pięć minut przed pauzą Gracz ładnie strzela, piłkę łapie Szczurzyński, lecz wypuszcza ją z rąk, a **nadbiegający Mamoń zdobywa trzecią bramkę.**

PO PAUZIE

Wisła od początku ma przewagę, i już w 2 minucie **Gracz pomimo interwencji Łucia zdobywa czwartą bramkę.** Wypady ŁKS-u, nie przynoszą efektu, gdyż napastnicy bawią się w hyperkombinację, która na śniegu nie prowadzi do niczego. Natomiast wypad Wisły i ładne zagranie pomiędzy Mamoniem i Kohutem, **przynosi Wiśle piątą bramkę, zdobytą przez Kohuta.** Wisła gra teraz **„na pół gazu" i tylko Kohut robi wypady.** Jego strzał oddany z 2 metrów broni Szczurzyński na korner.

Chwilowa gościna ŁKS-u pod bramką Wisły przynosi ładne wypracowanie Hogendorfa, który wyłożył Łączowi piłkę do strzału. Silny i ostry strzał broni jednak Jurowicz na korner. **Musi on jednak skapitulować przed Hogendorfem, który mijając Flanka, strzelił obok robinsonującego bramkarza Wisły — honorową bramkę.**

Ostatnie minuty gry należą wprawdzie do ŁKS-u, ale ani Patkolo ani Baran, nie potrafią zmienić wyniku. Sędziował inż. **Brzuchowski** z Warszawy. Widzów 8.000.

Z. Chr.



Niebezpiecznym graczem w drużynie łódzkiej był Patkolo, którego widzimy na zdjęciu w walce o piłkę z obrońcą Wisły — Flankiem.

CTK o zaginionych hokeistach

PRAGA. Komentując tragiczne zaginięcie 6 wybitnych hokeistów czechosłowackich, którzy w poniedziałek 8 bm. wystartowali z lotniska w Le Bourges w Paryżu do Londynu i do dnia dzisiejszego nie zostali odnalezieni — czeska agencja prasowa CTK podaje, iż według opinii fachowców francuskich, los zaginionych jest definitywnie przesądzony.

Samolot wskutek gęstej mgły stracił prawdopodobnie orientację i runął do morza w kanale La Manche.

Konkurs sportowy „Echa" o miano sportowca-dżentelmena

Dział sportowy „Echa" ogłasza konkurs na najbardziej „fair" grającego piłkarza.

O zaszczytny ten tytuł ubiegać się będzie liczna rzesza piłkarzy krakowskich i prowincjalnych, a o tym komu przypadnie w udziale ten tytuł, zadecydują nasi Czytelnicy.

Poniżej podajemy

WARUNKI KONKURSU:

1) W naszym konkursie na wyłonienie najbardziej „fair" grającego piłkarza mogą brać udział wszyscy Czytelnicy „Echa".

2) Począwszy od dnia jutrzejszego zamieszczać będziemy przez 10 dni kupony kontrolne, które należy wyciąć i przechowywać starannie. W numerze 325 „Echa" w dn. 26 bm. zamieścimy główny kupon, który należy wyciąć, wypełnić czytelnie i nadesłać wraz z 10 kuponami kontrolnymi na adres redakcji „Echa" — Dział Sportowy, zaznaczając na kopercie: „Konkurs sportowy".

3) Ostateczny termin nadsyłania kuponów konkursowych upływa z dniem 1 grudnia br.

4) Wyniki konkursu oraz listę osób nagrodzonych podamy w 40 numerze „Piłkarza" w dniu 6 grudnia br.

Dla tych Czytelników, których kupony z podanymi nazwiskami trzech najbardziej sportowo zachowujących się piłkarzy będą się pokrywały z pierwszą trójką wyłonioną na podstawie „plebiscytu" redakcja „Echa" przeznaczyła szereg nagród, z których głównymi będą: narty, rękawice bokserskie i piłka nożna.

Dokładny spis nagród podamy w bieżącym tygodniu.

Mimo śniegu walczy się o punkty



Cisowski i Mamoń z Wisły atakują bramkarza Szczurzyńskiego. Na dalszym planie sędzia Brzuchowski, odgwizdujący rzut wolny w stronę Wisły.

O mistrzostwo kl. „B"

Mimo fatalnych warunków atmosferycznych, zapowiedziane spotkania o mistrz. kl. B odbyły się, z wyjątkiem jednego, a mianowicie Bocheński — Bronowianka.

Rozegrano zawody w grupie I, II i IV, natomiast grupa III zakończyła swe rozgrywki już przed tygodniem. W pozostałych grupach spotkania zostały zakończone w ub. niedzielę.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Grupa I

BOREK — NADWIŚLAN 2:2 (0:0)

Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry. Bramki dla Borku strzelił **Oliwa J.**, zaś dla Nadwiślanu **Sarna i Klimczyk I.**

KROWODRZA — ŁAGIEWIANKA 8:2 (2:2)

Krowodrza zagrała ambitnie, zwyciężając zasłużenie.

Bramki dla Krowodrzy zdobyli: **Stobierski I. i III po 3 i Rajtar 1.**

LEGIA — BIEŻANOWIANKA 4:2 (0:1)

Do przerwy silna przewaga Bieżanowianki, nieuwidoczniona bramkowo, natomiast po przerwie goście załamali się po fatalnie puszczonej bramce przez rezerwowego bramkarza.

Najlepszym zawodnikiem Legii był **Michalik Eug.**, a z Bieżanowianki **Zalejski.**

Bramki dla Legii uzyskali: **Zwierowski, Czech, Motyka i Stypuła po 1.**

Dla Bieżanowianki bramki strzelili: **Zalejski z wolnego, Grzonka A. z karnego.**

Sędziował p. **Kula b. dobrze.**

Grupa II

SKAWINKA — WIELICZANKA 4:0 (1:0)

Mimo ciężkiego terenu, Skawinka była o klasę lepszą od przeciwnika, mając przewagę techniczną przez cały czas zawodów.

Bramki dla Skawinki strzelili: **Sarnecki 2, Dziedzic i Palac po 1.**

Sędziował p. **Walkowski b. dobrze.**

Grupa IV

KORONA IB — GROBLE IB 4:1 (1:1)

W pełni zasłużone zwycięstwo Korony, dla której bramki zdobyli: **Szczypczyk 2, Wspólnik i Kadela.**

Sędziował p. **Polaniecki.**

GARBARNIA II — CRACOVIA II 3:2 (3:0)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Frankowski, Polus i Liszka.**

Dla pokonanych: **Lisiński i Kopiczenko.**

Sędziował p. **Graba.**

ŁOBZOWIANKA — WIECZYSTA 4:1 (0:1)

Zwycięzcy zagrali dobrze dopiero po pauzie, uzyskując bramki przez **Sorocińskiego i Buczkę po 2.**

Dla pokonanych punkt zdobył **Luty.**

Sędziował p. **Wawszczyk.**

ZWIERZYNIECKI IB — WISŁA II 1:0 (0:0)

Po wyrównanej na ogół grze, zwycięstwo przypadło drużynie Zwierzynieckiego, dla którego bramkę zdobył **Wiktor.**

Sędziował p. **Slizowski.**

Na ośnieżonych boiskach

walczono zacięcie i bezpardonowo o mistrzostwo w krakowskiej klasie „A"

Z wyznaczonych na ub. niedzielę siedmiu spotkań o mistrzostwo A kl. **rozegrano zaledwie cztery.**

Zawody **Wieczysta—Łobzowianka i Groble—Mościce nie odbyły się**, ponieważ sędziowie uznali boiska Dąbskiego i Olszy, na których miały zostać rozegrane powyższe zawody za nienadające do gry.

Mecz Cracovia Ib—Zwierzyniecki został przerwany przy stanie 3:0 dla Cracovii na skutek zajść, jakie miały miejsce w czasie zawodów, a które zostały spowodowane brutalną grą Zwierzynieckiego.

Spotkania tego nie wliczamy w tabelę, która po czterech niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

1) Wieczysta	7	13	12:3
2) Szczakowianka	9	12	12:6
3) Cracovia Ib	7	12	15:10
4) Zwierzyniecki	7	10	16:11
5) Korona	9	10	10:13
6) Groble	8	9	14:8
7) Dąbski	8	9	14:12
8) Garbarnia Ib	9	8	18:11
9) Fablok	9	7	15:20
10) Mościce	8	6	15:17
11) Okocimski	9	6	12:20
12) Łobzowianka	8	5	11:17
13) Tarnovia Ib	9	5	13:21
14) Wisła Ib	9	4	13:21

WISŁA Ib—OKOCIMSKI 6:1 (3:0)

(Wit) Rezerwa Wisły odniosła pierwsze w tym sezonie zwycięstwo, będąc zespołem lepszym od drużyny „beniaminka" kl. A.

Wiślacy mimo zaśnieżonego boiska, które utrudniało w dużej mierze grę, zagrali bardzo dobrze, uzyskując bramki ze strzałów: **Jaśkowskiego 3, Łyki, Krupy i Snopkowskiego.**

Dla Okocimskiego honorową bramkę zdobył **Kuplec z rzutu wolnego.**

Sędzia p. Sadzik dobry.

GARBARNIA Ib—TARNOVIA Ib 7:1 (4:1)

(rz) Rezerwa Tarnovii wyjechała z Krakowa z pokaźnym bagażem bramek, zaaplikowanych jej przez dobrze usposobioną strzałowo Garbarnię.

Tarnovia jedynie przez pierwsze minuty była przeciwnikiem równorzędnym, uzyskując nawet w tym okresie prowadzenie z rzutu karnego przez **Kapustkę.**

Deszcz bramek rozpoczyna **Skrzyński**, a następne bramki do przerwy zdobywają: **Żołbak i Glajcar.**

Po pauzie łupem bramkowym podzielili się: **Żołbak, Glajcar i Trzos.**

Zawody prowadził wzorowo ob. **Jamrozik**, usuwając przed końcem zawodów z boiska zawodnika Garbarni — Króla, za umyślne kopnięcie przeciwnika.

FABLOK—DĄBSKI 2:2 (2:1)

CHRZANÓW. W meczu o mistrzostwo krakowskiej A kl. **Fablok zremisował z Dąbskim 2:2 (2:1).**

Mimo fatalnej pogody i dużego śniegu zawody stały na dość dobrym poziomie. W drużynie Fabloku wyróżnić należy Świtałę i Palika, w Dąbskim zaś bramkarza Bębenka.

Bramki dla Fabloku zdobyli: **Palik i Wójtowicz, dla Dąbskiego: Budziałowski i Boczarski II.**

Sędziował b. dobrze ob. J. Mytnik z Krakowa.

SZCZAKOWIANKA—KORONA 0:0

Rozegrany w Szczakowej mecz o mistrzostwo klasy A, zakończył się po żywej i stojącej na dobrym poziomie grze, wynikiem bezbramkowym.

Przez cały czas gry przeważają gospodarze, u których jednak zawodzi atak. Na szczególne wyróżnienie w drużynie gości zasługuje **trio obronne z Syrkiem na czele.**

Zawody prowadził p. **Popiałek z Krakowa**, który usunął z boiska Stadlera za brutalną grę.

Fanatycznie nastawieni kibice drużyny miejscowej uszkodzili samochód, którym przyjechali goście, tak, iż Korona po meczu musiała wracać do Krakowa koleją.

Zwierzyniecki znów schodzi z boiska

Cracovia I b.—Zwierzyniecki 3:0 (1:0)

(rz) Już pierwsze minuty gry zwiastowały burzę, której epilogiem było bezprzykładne **(po raz drugi w obecnym sezonie) zejście z boiska drużyny Zwierzynieckiego na 23 min. przed końcem meczu.**

Zaczęło się już od momentu nieuznania przez arbitra zawodów p. **Burkota** bramki uzyskanej przez Zwierzynieckiego w trzeciej minucie gry z dość zresztą problematycznego „spalonego".

Od tej chwili **gra przemieniła się z miejsca w bezpardonowe „polowanie na kości", a efektem było usunięcie z boiska zawodnika Zwierzynieckiego, Weski.**

Oliwy do ognia dodały zdobyte tuż po przerwie dwie bramki dla Cracovii ze strzałów **Filipskiego i Kadłuczki.**

Od tej chwili Zwierzyniecki przestał przebierać w środkach i znów **sędzia zmuszony był wykluczyć z gry kandydata do reprezentacji — Wawrzusiaka za niebezpieczną grę.**

Tego było już za wiele dla nerwowych graczy Zwierzynieckiego, którzy zupełnie zrezygnowali z walki o piłkę, starając się „unieszkodliwić" poszczególnych graczy Cracovii, padając zresztą sami ofiarą brutalnej gry. I tak: Dudek chcąc sfaulować Dycjana zderza się z Ostrowskim i musi opuścić boisko, a gdy za chwilę **OSTROWSKI RÓWNIEŻ schodzi z boiska ze zranioną głową. — kapitan drużyny wycofuje resztę zawodników.**

O szowinizmie kibiców Zwierzynieckiego świadczy fakt, **iż wtargnęli oni na boisko w celu pobicia sędziego, który dopiero pod ochroną porządkowych uszedł cało do szatni.**

Niewątpliwie zajścia te znajdą swój epilog na zebraniu WG i D. KOZPN-u, który wyciągnie jak najsurowsze konsekwencje w stosunku do winnych.

Cracovia mistrzem okr. krakowskiego w boksie

po zwycięstwie nad Wisłą 9:7

Po raz pierwszy w dziejach boksu krakowskiego, Cracovia zdobyła mistrzostwo okręgu, **bijąc swego najgroźniejszego rywala Wisłę w stosunku 9:7.**

Protest Grobli wniesiony przez tę drużynę do PZB, od wyniku 8:4 z Cracovią, w którym Groble motywowały, że Cracovia nie wystawiła obowiązkowych 6 zawodników, — **został odrzucony, gdyż w rzeczywistości walczyło 6 zawodników, a że jeden z nich został zdyskwalifikowany to jest już sprawą dalszą.**

Zwycięski wynik ósemki Cracovii zawdzięcza ona

STARANNEMU TRWAJĄCEMU OD DŁUŻSZEGO CZASU PRZYGOTOWANIU

a zapoczątkowanemu **przez jej b. kierownika śp. Winiarskiego.** Niestety nie doczekał się on sukcesu swych wychowanków.

Cracovia dysponuje młodymi zawodnikami, którzy robią coraz to lepsze postępy, prawie wszyscy walczą czysto, a jeśli chodzi o techniczną stronę, są — kto wie, czy nie najlepszymi w Krakowie. — Mamy na myśli przede wszystkim najlepszego boksera krakowskiego Stysiała, który nie ma sobie równego w okręgu, oraz bardzo dobrze zapowiadających **Wszołka i Barana.** Twardy i nieustępliwy **Rapacz** to bardzo silny punkt Cracovii. **Szczerbowski** posiada silny cios i niezłą technikę.

Jeśli chodzi o ósemkę Wisły, to walczący w muszej wadze twardy **Kurnik**, jest dobrym materiałem na przyszłość. Również i **Lipeński** operujący silnym ciosem i nadzwyczaj odporny na ciosy ma najlepsze zadatki na dobrego boksera. Nadzieja Wisły, to dobry **Piątkowski**, któremu brakuje tylko wyszkolenia technicznego i pracy nóg.

Sobotnie zawody Cracovia—Wisła, aczkolwiek nie stały na zbyt wysokim poziomie, były jednak **bardzo ciekawe i emocjonujące.** Powstała pod koniec niemiła awantura, wywołana przez zacietrzewionych kibiców, została jednak **załagodzona.**

WYNIKI TECHNICZNE

w. musza: Wszołek (C) — Kurnik (W). Lepszy technicznie Wszołek posyła już w pierwszym spotkaniu swego przeciwnika na deski. **Wszołek wygrał to spotkanie wysoko na punkty.**

w. kogucia: Gromala (W) — Leja (C). Gromala, który trafił na słabszego lecz rokującego dobre nadzieje przeciwnika, **wygrał zasłużenie na punkty.**

w. piórkowa: Baran (C) — Sidelnikow (W). Po wyrównanej pierwszej rundzie Baran pod koniec drugiej rundy zadaje kilka silnych, czystych ciosów. W trzeciej rundzie Baran **miał dużą przewagę, zwyciężył też zasłużenie na punkty.**

w. lekka: Lipeński (W) — Szczerbowski (C). Przypadkowa kontuzja rozcięcie brwi, którą odniósł Szczerbowski w pierwszej rundzie, **daje Lipeńskiemu zwycięstwo przez techniczne k. o.**

w. półśrednia: Stysiał (C) — Piątkowski (W). Była to najpiękniejsza walka wieczoru. Stysiał zademonstrował piękny repertuar ciosów, nie dając niemal wytchnąć Piątkowskiemu. Posłał go w trzeciej rundzie dwukrotnie do sześciu i do ośmiu na deski i w konsekwencji **wygrał przez nokaut.**

w. średnia: Rapacz (C) — Matuła (W). Bokser Wisły, który dotychczas nie miał w Krakowie przeciwnika, trafił na dobrze dysponowanego Rapacza, mającego silny i celny cios. Matuła wykazał brak kondycji a obustronne sierpy Rapacza zdemolowały go w trzeciej rundzie zupełnie. Otrzymał on trzy napomnienia od sędziego, który w konsekwencji tego odesłał go do rogu. **Rapacz wygrał przez dyskwalifikacje przeciwnika.**

w. półciężka: Kolut (W) — Bereźnicki (C). Obaj przeciwnicy źle wyszkoleni technicznie polują z miejsca na k. o., co im się nie udaje. W drugiej rundzie Kolut idzie do czterech na deski, czego nie potrafi wykorzystać Bereźnicki. W trzeciej końcówką lepszą ma Kolut, nie wystarczy to jednak do zwycięstwa. **Walka kończy się remisowo.** Niezadowoleni zwolennicy Wisły głośno demonstrują.

w. ciężka: Ryś (W) — Białek (C). Po kilkunastu sekundach Białek otrzymuje dwa silne sierpy i poddaje się w pierwszej rundzie. **Wygrywa przez poddanie się przeciwnika Ryś.**

W ringu doskonałym sędzią był **ob. Tkocz ze Śląska**, który uważnie dbał o czystość przeprowadzanych walk, udzielając częstych napomnień zawodnikom. Na punkty sędziował **ob. Lech ze Śląska.**

Widzów około 2.500. (zet)

ZZK obejmuje prowadzenie w lidze koszykowej

(tt) Obie drużyny krakowskie rozgrywały w ub. sobotę i niedzielę spotkania ligowe na wyjazdach.

AZS gościł w Poznaniu, gdzie **uległ ZZK**, zwyciężył natomiast po 3-krotnej dogrywce **Wartę.** Zwycięstwo to jest dla akademików krakowskich **dużym sukcesem.**

Wisła rozegrała dwa spotkania w Łodzi (z YMCA i z TUR-em), ponosząc w obu meczach porażkę.

Drużyna „czerwonych" wykazuje w porównaniu z rokiem ubiegłym, wyraźny spadek formy.

Drużyny AZŚ W-wa i Zgody tym razem pauzowały.

Prowadzenie w rozgrywkach objęła po drugiej niedzieli drużyna poznańskiego ZZK.

Tabela ligi koszykowej

1) ZZK Poznań	2	2	82:57
2) YMCA Łódź	2	2	89:62
3) AZS Kraków	3	2	103:120
4) AZS Warszawa	1	1	29:32
5) TUR Łódź	2	1	77:70
6) Warta Poznań	2	0	77:81
7) Zgoda Święt.	1	0	22:29
8) Wisła Kraków	3	0	75:113

TUR (Łódź) zwycięża Wisłę 45:20 (25:6)

ŁÓDŹ. Drugi swój mecz o mistrzostwo ligi koszykowej rozegrała krakowska Wisła z miejscowym TUR-em, ulegając zdecydowanie 20:45. Wisła która grała o klasę gorzej niż w ubiegłym sezonie, wystąpiła bez swego najlepszego strzelca dr Stoka. TUR zwyciężył bez trudu, zdobywając punkty ze strzałów **Pawlaka — 25, Michalaka — 7, Kulczyckiego — 6, Płochęcińskiego — 4, Szora — 2 i Skrockiego — 1.** Kosze dla Wisły zdobyli: **Hegerle i Dąbrowski po 6, Arlet — 4, Mikułowski — 2, Talik i Kowalówka — po 1.**

ZZK (Poznań)—AZS (Kraków) 49:26 (16:5)

POZNAŃ. Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej między poznańskim ZZK i krakowskim AZS-em zakończyło się wysokim zwycięstwem drużyny ZZK.

W pierwszej części meczu gra prowadzona była w ospałym tempie, przy czym lepszą przewagę miał technicznie lepszy zespół poznański. Po zmianie stron tempo gry ożywiło się. W drużynie poznańskiej doskonale wypadli: **Grzechowiak, Kolaśniewski i Kasprzak.** W drużynie krakowskiego AZS — wyróżnili się: **Paszkowski, Kozdroj i Obuchowicz.** Punkty dla zwycięskiego zespołu zdobyli: **Grzechowiak — 17, Kolaśniewski — 13, Jarczyński — 11 i Matysiak — 8.** Dla AZS-u zaś: **Paszkowski — 9, Kozdrój — 7, Obuchowicz 6, Lipiński —3, Mizia — 1.** Zawody prowadzili sędziowie łódzcy — Zajączkowski i Ejme. Widzów ok. 1.000 osób.

Czechosłowacja mistrzem świata w piłce rowerowej

PRAGA (obsł. wł.) W stolicy Czechosłowacji zakończyły się rozgrywki o mistrzostwo świata w piłce rowerowej. W zawodach uczestniczyli obrońca tytułu mistrzowskiego — Szwajcaria, oraz Francja, Austria, Czechosłowacja i Belgia.

W wyniku przeprowadzonych rozgrywek, **tytuł mistrza zdobyła Czechosłowacja, która w decydującym spotkaniu pokonała Szwajcarię 5:2.** Czesi nie przegrali żadnego spotkania, uzyskując tylko jeden wynik remisowy.

Czechosłowacja zdobyła mistrzostwo, uzyskując w 4 grach 7 pkt. i st. bramek 23:9, przed Szwajcarią — 6 pkt. i Francją.

Piękny jubileusz

W lokalu ZKS Cracovia odbyła się wczoraj herbatka sekcji hokejowej tego klubu, w czasie której zawodnikowi **Marchewczykowi Czesławowi wręczono upominek z okazji 25-lecia pracy sportowej.**

Redakcja „Piłkarza" składa jubilatowi serdeczne gratulacje.

Nieznaczne zwycięstwo Grobli w tenisie stołowym

GROBLE—WAWEL 5:4

(as) Wczoraj rozegrano towarzyskie spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy zeszłorocznym wicemistrzem Krakowa Groblami a B-klasową drużyną — Wawelem, które po obustronnie ambitnej grze zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Grobli w stosunku 5:4.

Spotkania stały na przeciętnym poziomie, a jedynie w drużynie wojskowych wyróżnił się nowopozyskany doskonały zawodnik Redner, który wygrał wszystkie swoje spotkania.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bobrowski (G)—Ruszało (W) 21:11, 21:8;

Bezwiński (G)—Drenger (W) 18:21, 21:23;

Kościółek (G)—Redner (W) 10:21, 20:22;

Bobrowski—Drenger 21:13, 10:21, 21:17;

Bezwiński—Redner 10:21, 8:21;

Kościółek—Ruszało 21:6, 21:8;

Bobrowski—Redner 19:21, 10:21;

Bezwiński—Ruszało 21:11, 21:10;

Kościółek—Drenger 21:18, 21:12.

Zainteresowanie zawodami duże.

Wisła prowadzi w mistrzostwach pań w piłce siatkowej

Wczoraj rozegrano dalsze spotkania **o mistrzostwo kl. A w siatkówce pań.** Wyniki zawodów są następujące:

Cracovia — **Społem 2:0 (15:12, 15:12)**

Wisła — **AZS 2:0 (15:6, 15:9)**

AZS—**Wodociąg 2:1 (15:5, 14:16, 15:8)**

Wisła — Krowodrza 2:0 (15:2, 15:7)

Społem — Wodociąg 2:0 (10:14, 15:12)

Cracovia—Krowodrza 2:0 (15:2, 15:5)

W rozgrywkach prowadzi nadal bez straty seta, drużyna Wisły.

Spotkanie w kl. B. panów, przyniosło zwycięstwo **Prokocimowi** w. o. gdyż drużyna **Borku** nie stawiła się do zawodów.

Zaległe rozgrywki w klasie „C"

KABEL—DĘBNICKI 5:2 (2:2)

(as) Gra mimo dużego śniegu na dobrym poziomie, z przewagą Kabla.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: **Szydłak 3, Sania 1 i Grychowski 1.**

Sędzia p. **Bruśnicki b. dobry.**

GAZOWNIA—NOWY 4:0 (2:0)

(ba) Bramki strzelili: **Nabożny, Świzoń, Ryba i Pajor po 1.**

Sędzia p. **Świątek b. dobry.**

WOLNI (KŁAJ)—WIŚNICZ

(as) Drużyna Wiśnicza nie zgłosiła się na boisko i sędzia p. Grabeusz odgwizdał zawody.

AZS (Kraków)—Warta (Poznań) 48:46

POZNAŃ. Drużyna AZS odniosła duży sukces, zwyciężając Wartę.

Spotkanie miało bardzo zacięty przebieg, a wynik ustalony został dopiero po 3-krotnej dogrywce.

YMCA (Łódź)—Wisła (Kraków) 39:30 (18:13)

ŁÓDŹ. Drużyna krakowska zagrała znacznie lepiej niż z TUR-em, uzyskując dużo lepszy stosunek koszy. Przewaga YMCI była równomierna w ciągu całego spotkania. Najlepszymi graczami byli **Żyliński z YMCA i Kowalówka z Wisły.**

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Żyliński — 13, Maciejewski — 11 Barszczewski — 9, Dowgird i Ulatowski — po 3. Dla Wisły: Kowalówka — 10, Dąbrowski — 11, Arlet — 4, Hegerle — 3, Mikołajewski — 2.** Widzów 800 osób.

Końcowe minuty przesądziły wynik spotkania

AKS—Cracovia 1:0 (0:0)

(Od specjalnego wysłannika „Piłkarza")

(as) Występ drużyny krakowskiej w Chorzowie zakończył się porażką białoczerwonych w stosunku 1:0. Drużyna Cracovii zagrała wczoraj o klasę gorzej aniżeli w meczu z Ruchem, do czego przyczyniły się bez wątpienia nieprzychylne warunki atmosferyczne, oraz pokryte śniegiem i lodem boisko, utrudniające w dużej mierze grę, a na którym zawodnicy AKS-u czuli się lepiej i pewniej aniżeli goście.

W Cracovii jedynie linie defensywne stanęły w pełni na wysokości zadania, wytrzymując napór doskonałego technicznie ataku przeciwnika i utrzymując wynik bezbramkowy do 35 minuty gry.

Najlepszymi zawodnikami w drużynie biało-czerwonych byli: **Gędłek w obronie oraz Jabłoński I i II w pomocy. Hymczak** w bramce często zatrudniony, w momentach groźnych był bez zarzutu.

Dobrze również **spisał się Glimas**, natomiast Mazur, mający przeciw sobie doskonałą lewą stronę ataku przeciwnika, wypadł nieco słabiej.

Na najgorszą notę zasłużył sobie atak drużyny krakowskiej, który nie potrafił przeprowadzić żadnej przemyślanej akcji ofensywnej. W tej linii jedynie zadowolił Szeliga, grający b. przytomnie i ambitnie.

Drużyna AKS-u grała o klasę lepiej aniżeli ostatnio w Krakowie, przy czym zawodnicy włożyli do gry dużo serca i woli zwycięstwa. Atak — szybki, dobrze grający w polu, jednak pod bramką często zawodził, gdyż napastnicy nie byli dopuszczani do swobodnego strzału.

U zwycięzców na wyróżnienie zasługują: **Spodzieja, Kulik** i szybki, zwrotny i pracowity Muskała. Pomoc i obrona nie miała wielkiego trudu ze słabo grającym atakiem gości.

Cracovia od początku spotkania ograniczyła się do defensywy, oddając inicjatywę w ręce przeciwnika, który przez cały czas trwania meczu wykazywał przygniatającą przewagę, czego dowodem jest stosunek rogów, wyrażający się cyfrą 16:3 na korzyść gospodarzy.

PRZEBIEG GRY:

Do powyższego spotkania drużyny wystąpiły w następujących składach:

CRACOVIA: Hymczak — Glimas — Gędłek — Jabłoński II, I — Mazur — Szeliga — Radoń — Szewczyk — Różankowski II i I.

AKS: Mrugała — Karmański — Durniok — Gajdzik — Wieczorek — Januszek — Barański — Muskała Spodzieja — Cholewa — Kulik.

Grę zaczyna Cracovia, lecz Wieczorek przejmuje piłkę i już w 1 min. Cholewa strzela obok słupka „białoczerwonych". W 2 minuty później Radoń rewanżuje się podobnym strzałem. W 22 minucie gospodarze biją rzut rożny, a **Spodzieja przenosi głową ponad poprzeczką**. W chwilę później **Radoń ma świetną okazję uzyskania bramki, ale jego strzał oddany z lewej nogi, idzie również obok słupka.**

W 25 min. Hymczak łapie anemiczny strzał Gajdzika. Na 3 minuty przed przerwą Muskała na skutek zderzenia się z Jabłońskim I, opuszcza boisko, wracając dopiero po pauzie.

W 3 minuty po przerwie **Radoń zdobywa bramkę, ale sędzia jej nie uznaje, ponieważ uzyskana została z pozycji „spalonej".** W 13 min. **Szewczyk, po opuszczeniu bramki przez Mrugałę, ma idealną sposobność uzyskania prowadzenia, jednak nie trafia do pustej bramki.** W 40 min. po zamieszaniu podbramkowym, **Kulik otrzymuje piłkę od Muskały i z bliskiej odległości**

UZYSKUJE ZWYCIĘSKĄ BRAMKĘ.

Do końca zawodów chorzowianie starają się utrzymać dotychczasowy wynik, co im się w zupełności udaje.

Zawody prowadził p. **Fomin z Radomia** b. słabo, gdyż swymi błędnymi orzeczeniami krzywdził obie drużyny.

Widzów około 5 tysięcy.

Ten punkt bardzo się przydał Garbarni

Garbarnia-ZZK 1:1 (1:0)

POZNAŃ (Tel. wł.). Po bardzo żywej i interesującej grze Garbarnia zremisowała z poznańskimi Kolejarzami. Mecz odbywał się wśród gęstej mgły, co w dużej mierze utrudniało przeprowadzanie akcji.

Garbarnia uzyskała pierwszą bramkę już w 5 min. przez **Nowaka**, dalekim pięknym strzałem nie do obrony.

Kolejarze poznańscy nie wykorzystali z rzutu karnego za rękę, a **niefortunnym strzelcem był Kołtuniak.**

Plasowany strzał tego zawodnika chwycił **Jakubik.**

Po przerwie ZZK ma **zdecydowaną przewagę, lecz dopiero na 10 min. przed końcem zdobywa wyrównującą bramkę przez Aniołę.**

Garbarnia ma do zawdzięczenia Jakubikowi oraz nieźle grającej obronie, że tego meczu nie przegrała. Natomiast atak drużyny krakowskiej nie spisał się zupełnie. Grał on zbyt miękko i niezdecydowanie.

W ZZK wyróżnili się: **Tarka na środku pomocy i Sobkowiak na obronie**, najsłabszym graczem był **Wojciechowski II.** na lewym skrzydle, który nie wykorzystał trzech murowanych pozycji. Widzów 4 tysiące.

Sędziował p. Szperling z Łodzi.

Tarnovia niepokonana na swym boisku

Tarnovia-Polonia W-wa 3:0 (1:0)

TARNÓW (tel. wł.). Drużyna Tarnovii zrewanżowała się w pełni Polonii warszawskiej za poniesioną klęskę w tym samym stosunku w wiosennej rundzie rozgrywek ligowych.

Zwycięstwo to jest tym cenniejsze, że uzyskała je Tarnovia całkiem zasłużenie, **będąc przez cały mecz drużyna lepszą i mając więcej z gry.**

Wystąpiła ona do tego spotkania bez jednego ze swych najlepszych napastników Kokoszki, który uległ kontuzji w ostatnim meczu z Garbarnią. Tak formacje ofensywne jak i defensywne Tarnovii stanęły na wysokości zadania, a cała drużyna wykazała wielkie zrozumienie dla gry zespołowej.

Grę rozpoczynają gospodarze, którzy z miejsca przeprowadzają szereg groźnych ataków na bramkę gości. Jednak ciężki teren nie pozwala chwilowo na uzyskanie bramki. Dopiero w 22 minucie po ładnej akcji drużyny tarnowskiej, prowadzenie zdobywają gospodarze **ze strzału Binka przy wybitnej pomocy gracza Polonii — Łabędy.**

Po zmianie pól tarnowianie „rozkręcają się" i coraz częściej goszczą pod bramką przeciwnika. Przynosi to w efekcie **drugą bramkę ze strzału Rolka II w 16 minucie i w 25 minucie trzecią, zdobytą przez Binka.**

Polonia tylko sporadycznie dochodzi do głosu, a wszelkie jej wypady likwiduje bez trudu doskonała obrona **Barwiński — Pirych.**

Końcowe minuty gry upływają przy dalszej nieuwidocznionej cyfrowo przewadze gospodarzy.

Sędzia **p. Naporski** prowadził te zawody bardzo dobrze.

Legia-Rymer 1:0 (1:0)

WARSZAWA (Tel. wł.)

Legia: Skromny, Wachsman, Serafin, Waśko, Szczurek, Milczanowski, Szaflarski, Szymański, Oprych, Górski, Mordarski.

Rymer: Chromik, Franke, Pytlik, Kluszczyk, Gajewski, Motyka, Grzesica, Kurzeja, Pierchała, Ruda, Dybała.

Mimo błotnistego boiska, mecz był prowadzony w szybkim tempie, a gra była żywa i dość ciekawa. W pierwszej połowie Legia miała zdecydowaną przewagę, której nie potrafiła odzwierciedlić cyfrowo.

Jedyną bramkę zdobył w 18-tej minucie Szymański, przy czym bramkarz Chromik nie był bez winy. Rymer postawił wszystko na jedną kartę, chcąc za wszelką cenę mecz wygrać, co mu się jednak nie udało.

Legia była zespołem lepszym technicznie. Najlepsi w drużynie gospodarzy byli **Mordarski i Waśko. — Mordarski był motorem wszystkich akcji,** z jego też **podania padła zwycięska** bramka. **Bardzo słabo natomiast zagrał Oprych,** który zepsuł wiele sytuacji podbramkowych.

Rymer grał bardzo **ambitnie** i **wytrzymał kondycyjnie do samego końca.** Ataki jego kończyły się jednak na obrońcach Legii, lub na dobrze dysponowanym w tym dniu **Skromnym.** Najsłabszą linią gości była **obrona.**

Sędzia p. Pryk z Krakowa.

Widzów 3 tysiące.

Widzew znów spłatał figla

Widzew-Ruch 3:2 (2:1)

ŁÓDŹ (Tel. wł.). Błotnisty teren utrudniał w dużym stopniu przeprowadzanie akcji obu drużynom. Aczkolwiek Ruch był optycznie drużyną lepszą, niemniej **przegrał zasłużenie, gdyż bawiąc się w zawiłe kombinacje nie potrafił wykorzystać nadarzających się i dogodnych sytuacji podbramkowych.** Widzew natomiast był twardy i nieustępliwy, walczył bardzo ambitnie, zdobywając niebezpiecznymi wypadami szybko teren. — Zdobyte bramki przez Ruch nie były tyle wypracowane, ile zawinione przez obronę Widzewa. **Najjaśniejszym punktem w drużynie śląskiej był dobrze grający Cieślik,** który jednak nie znalazł zrozumienia u współgraczy.

Pierwszą bramkę dla Widzewa zdobył już w 3 min. **Janas. Wyrównał w 26 min. Cieślik z podania Cebuli.** Widzew atakuje w dalszym ciągu i w 30 min. znowu **Janas zdobywa prowadzenie dla Widzewa, a w 34 min. Okupiński z podania Cichockiego strzela trzecią bramkę.**

Po pauzie Ruch od początku ma silną przewagę, czego efektem jest zdobyta **druga bramka przez Cebulę w 5 min. gry.** Mimo silnej przewagi gości wynik utrzymuje się do końca gry.

Sędziował dobrze ob. **Strzelecki z Rzeszowa.**

Widzów 4 tysiące.

Tak padła druga bramka! Szczurzyński przepuścił pod sobą piłkę, którą Mamoń umieścił w siatce.

Polonia Byt.-Wisła 8:8

w boksie

(tt) Pięściarze Polonii bytomskiej, którzy zmierzyli się wczoraj w towarzyskich zawodach z drużyną Wisły, przedstawiają zespół **wyrównany i groźny.**

Szczególnie dobrze prezentują się u gości wagi **lekkie i średnie.**

Wszyscy pięściarze bytomscy z wyjątkiem Olszowskiego w półciężkiej wykazali **dobrą kondycję i przygotowanie techniczne.** Najlepiej wypadli **Sidorow** w wadze muszej i **Haluch** w półśredniej.

Wisła wystąpiła do tego spotkania **z kilkoma zawodnikami rezerwowymi,** biorący zaś w zawodach udział pięściarze I drużyny, byli wyraźnie zmęczeni wczorajszym meczem z Cracovią.

Mimo to **Kurnik, Matuła i Ryś** rozstrzygnęli swe walki zdecydowanie.

W ramach zawodów znany pięściarz krakowski **Żbik** obchodził jubileusz **150-tej walki w barwach Wisły.**

SZCZEGÓŁOWE WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej, wykazujący doskonałą kondycję **Sidorow** (P) goni przez 3 rundy **Wojtysiaka** (W) po ringu, **zasypując go gradem ciosów i wygrywając walkę wysoko** na punkty.

W koguciej walka **Ruszkiewicza** (P) **z Kurnikiem (W)** ma początkowo przebieg wyrównany, ale **w drugim** starciu pięściarz **Wisły uzyskuje** przewagę. W trzeciej rundzie Ruszkiewicz jest wyraźnie osłabiony i sędzia odsyła go do rogu. Wygrywa Kurnik przez t. k. o.

W piórkowej Giergiel (W) walczy początkowo ostrożnie. Mający niebezpieczną „prawą" **Kryśkow** (P) trafia jednak w następnych starciach parokrotnie, wygrywając walkę w trzeciej rundzie przez t. k. o.

W lekkiej — Sroka (P) od początku walki obejmuje inicjatywę, bijąc często i celnie z obu rąk. „Wypożyczony" z Garbarni **Romek** przegrywa tę walkę w drugiej rundzie przez k. o.

W półśredniej — Haluch (P) zdobywa punkty w. o. z powodu nadwagi **Piątkowskiego** (W).

W spotkaniu towarzyskim pięściarz bytomski ma wyraźną przewagę, wygrywając po drugiej rundzie przez poddanie się Piątkowskiego.

W średniej — Malule (W) początkowo nie wychodzą ciosy ale pod koniec pierwszej rundy pięściarz Wisły trafia parokrotnie **Branisza** (P), który zostaje wyliczony.

W półciężkiej walka Olszowskiego (P) ze Żbikiem (W) stała na niskim poziomie. Zwyciężył Żbik w drugiej rundzie przez t. k. o.

W wadze ciężkiej — po minucie walki **Ryś** (W) znokautował **Bochenka** (P).

Sędziował w ringu p. **Mikołajczyk.** Punktowali pp. **Moszkowski, Pamuła i Luberda.**

Stysiał w reprezentacji Warszawy

WARSZAWA. Kapitan PZB Derda, ustalił na mecz Warszawa—Budapeszt w Warszawie w dniu 24 bm. skład ósemki. W składzie Warszawy figuruje również krakowianin Stysiał, który walczyć będzie w wadze półśredniej. Przed meczem z Węgrami pod specjalną opiekę Sztama zostaną oddani: Stysiał, Kolczyński i Klimecki

Jak wiadomo, Stysiał jest obecnie w doskonałej formie i wstawienie go do ósemki Warszawy, jest dużym wyróżnieniem.

Wrocław remisuje z Poznaniem

WROCŁAW. W Hali Ludowej odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wrocławia.

Zawody, którym przyglądało się 10 tys. widzów, **zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.**

Sensacjami spotkania był wynik remisowy **Kasperczaka z Czajkowskim i remis Kazimierczaka ze Sztolcem.** Ostatni werdykt krzywdzi mocno Sztolca, który walkę z Kazimierczakiem wyraźnie wygrał.

Polonia bytomska ma jeszcze nadzieję...

Polonia-Warta 3:0 (2:0)

BYTOM (Tel. wł.) Warta może uważać, że w meczu niedzielnym szczęście było po jej stronie i tylko dzięki temu poniosła tak niską porażkę. Sądząc bowiem z przebiegu gry, **poznaniacy powinni wyjechać ze Śląska z dużo większym bagażem bramek.**

Drużyna bytomska była o wiele szybsza i lepiej przystosowała się do błotnistego i śliskiego terenu. Ociężali poznaniacy raz po raz padali na ziemię i „przejechanie" ich nie stanowiło specjalnego problemu dla lotnej ofensywy gospodarzy.

Koczapski w bramce Polonii nie był specjalnie zatrudniony, ale nie należał też do silnych punktów swej drużyny. W obronie lepszy był **Szmid,** a w pomocy **Lelonek.** W ataku najlepsi skrzydłowi — **Trampisz i Wiśniewski, którym dzielnie sekundował Kulawik.**

W Warcie **najsilniejszą pozycję stanowił Krystkowiak w bramce,** któremu „zieloni" w dużej mierze zawdzięczają swą niską porażkę. Obok niego na wyróżnienie zasługuje Groński na środku pomocy oraz **Czapczyk i Skrzypniak w ataku.** Reszta ataku mało ruchliwa, a wśród złych — najgorszy Staniak i Kaźmierczak.

Do spotkania tego drużyny wystąpiły w następujących składach:

Polonia: Koczapski — Szmid — Strzewiczek — Komórkiewicz — Lelonek — Niebylski — Trampisz — Ceglarek — Schmidt — Kulawik — Wiśniewski.

Warta: Krystkowiak — Weiss — Staniak — Danielak — Groński — Kaźmierczak — Orłowski — Opitz — Czapczyk — Skrzypniak — Smólski.

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Od pierwszej minuty **Polonia z impetem atakuje** i w 5 minucie Krystkowiak z trudem wyłapuje strzał Ceglarka, a w 9 min. strzał Schmidta. W minutę później **Wiśniewski** z **podania Kulawika** uzyskuje prowadzenie.

Warta odpowiada sporadycznymi wypadami, a w jednym z nich, w 21 min. Skrzypniak będąc sam na sam z bramkarzem fatalnie pudłuje z 8 metrów.

W 29 min. strzał Wiśniewskiego z trudem broni Krystkowiak.

Na minutę przed końcem pierwszej połowy **Schmidt wykorzystuje błąd Grońskiego i silnym plasowanym strzałem zdobywa drugą bramkę dla miejscowych.**

Po zmianie pól przewaga Polonii jeszcze bardziej wzrasta. W 6 minu. Krystkowiak wybiega niefortunnie z bramki i strzał Trampisza broni Weiss ręką. Podyktowany za to rzut karny, **pewnie egzekwuje Schmidt,** zdobywając trzecią bramkę dla bytomiaków.

W 2 minuty później **Wiśniewski zdobywa czwartą bramkę, lecz sędzia jej nie uznaje z powodu mocno problematycznego spalonego.**

W 12 min. silny strzał Skrzypniaka idzie w słupek. W 28 min. Smólski inicjuje przebój, ale silny jego strzał pada łupem bramkarza miejscowych. W 30 min. wolny Schmidta z trudem broni Krystkowiak.

Ostatnie 15 minut — to formalne oblężenie „świątyni Krystkowiaka" przez napastników bytomskich, lecz prześladujących ich pech strzałowy nie pozwala na zmianę wyniku.

Zawody sędziował bez zarzutu **p. Fronczak z Tarnowa.**

Widzów z powodu fatalnej pogody tylko 3 tysiące.

WARSZAWA REMISUJE Z SOFIĄ

SOFIA. W międzymiastowym spotkaniu zapaśniczym reprezentacja Warszawy zremisowała ze Sofią 4:4. Punkty dla Polaków zdobyli: Rokita, Tobola, Kauch i Gołaś.

Jam jest królem strzelców

Prowadzący zdecydowanie na czele tabeli strzelców ligowych Kohut, poprawił swoją pozycję, zdobywając dwie bramki we wczorajszym meczu ligowym z ŁKS-em.

Również poprawili swój dorobek bramkowy czołowi zawodnicy Wisły i Ruchu: Gracz i Cieślik.

Obecnie czołówka strzelców ligowych przedstawia się następująco:

31 bramek — Kohut (Wisła)
26 bramek — Gracz (Wisła)
20 bramek — Różankowski II (Cracovia)
18 bramek — Cieślik (Ruch), Spodzieja (AKS)
17 bramek — Alszer (Ruch)
16 bramek — Janeczek (ŁKS)
14 bramek — Baran i Łącz (ŁKS)
12 bramek — Przecherka (Ruch), Pierchała (Rymer) i Jaźnicki (Polonia W-wa).

Z meczu Wisła—ŁKS

Gracz czuł się dobrze na śniegu. Widzimy go jak mija obrońcę ŁKS-u **Łucia.**

Tymoteusz Innocenty Śrubka



Żył przed wiekami książę cnotliwy,
Odważny, mądry i śmiały,
Lecz miał zmartwienie — bo smok
Płatał mu dzikie kawały. [złośliwy.

Na obiad zjadał stado owieczek
I cielęcinę na żywo,
Nie gardził również mięsem dziewe-
Pił wodę z Wisły, lub piwo. [czek,

Długo poczwarę tę tolerował
Krakus, — bo tak zwał się książę,
Aż mu smok siostry dwie spałaszował
Wypluwszy spinki od wstążek...

— No, dosyć figlów. — Krakus za-
I razem z pewnym szewczyną [wołał,
Zarżnął barana i weń wpakował
Mięso zatrute strychniną.

Zdechł w wielkich mękach jaszczur
[straszliwy,
Z ulgą śmierć gada przyjęto,
Pił na to konto ludek poczciwy,
Przez cztery dni trwało święto.

Tylko sam książę pił bardzo mało,
I to miód jeno, miast wina.
— Co z Wami Książę, co się Wam
Spyta Krakusa szewczyna. [stało?

— Jestem zmartwiony — Krakus po-
Bo pamięć o mnie zaginie... [wiada,
Długo nad losem swym smutnym
[biadał,
Żaląc się szczerze szewczynie.

— To detal, książę, — rzekł szewc
[otwarcie;
Przyszedł mi pomysł do głowy:
Klub załóż! Mówię serio, nie w żarcie,
Klub towarzysko-sportowy.

Swoim imieniem nazwij go panie,
Każdy tę nazwę spamięta.
Będą należeć wszyscy dworzanie,
Jak również i pacholęta.

Będą po pracy sporty uprawiać
Takie, jak: gra w karty, w kości,
Musimy sporty te umasawiać,
Bo sport jest źródłem radości.

— To myśl wspaniała drogi szew-
Ten klub osobę mą wsławi. [czyno!
Jak cię nagrodzić, mój poczciwino?...
— Pozwól mi bufet dzierżawić...



*

...Mijają wieki, polscy królowie
Seriami do grobu schodzą,
A w Smoczej Jamie, w mieście
[Krakowie
„Sporty" na „sto dwa" odchodzą...

Umasowiono grę w karty, w kości,
Domino — też sport masowy,
I coraz więcej odwiedza gości
Klub towarzysko-sportowy.

Grają rycerze, grają panowie,
W szachy, w pokera, w domino,
Wieści o klubie w mieście Krakowie
Po całej Europie płyną.

Jadą królowie w złocistej lamie,
Że aż się serce raduje,
Aby zobaczyć jak w Smoczej Jamie
Sport się popularyzuje...

Potem orędzia w swych krajach głoszą,
By kluby wszędzie otwierać
I instruktorów z „Krakusa" proszą,
Chcą sport masowy popierać.

*

Czas szybko mija, gry się zmieniają,
Domino jest już w pogardzie,
Sportowcy nową erę witają,
Idzie już wieść o bilardzie!

W „Krakusie" zeszły więc na plan
[drugi
Gry wszelkie. W karty niczyje
Nikt nie zagląda, i jak dzień długi
Popycha się kule kijem.

Lecz w Smoczej Jamie jest coraz
Odkąd trzy stoły wstawili; [ciaśniej,
— Trzeba coś robić, by było jaśniej...
Tak się sportowcy martwili.

Aż dnia pewnego prezes „Krakusa"
Do Jamy wpadł ucieszony
Pędząc po schodach w szalonych
[susach,
— Mam przydział — szepnął
[zmęczony.



W nowym lokalu czas szybko płynie,
W bilard się gra godzinami,
Z dwóch rekordzistów już „Krakus"
Chlubiąc się swymi mistrzami. [słynie

Ale nie tylko ten sport masowy
Rozwija się należycie;
Ping-pong, zbieranie znaczków
[pocztowych
Również są w pełnym rozkwicie.

*

— Cóż to za sporty drodzy panowie?...
Spytał raz działacz miejscowy,
— Gdzie ruch, gdzie tempo, powietrze,
Nic, tylko stół bilardowy?... [zdrowie?

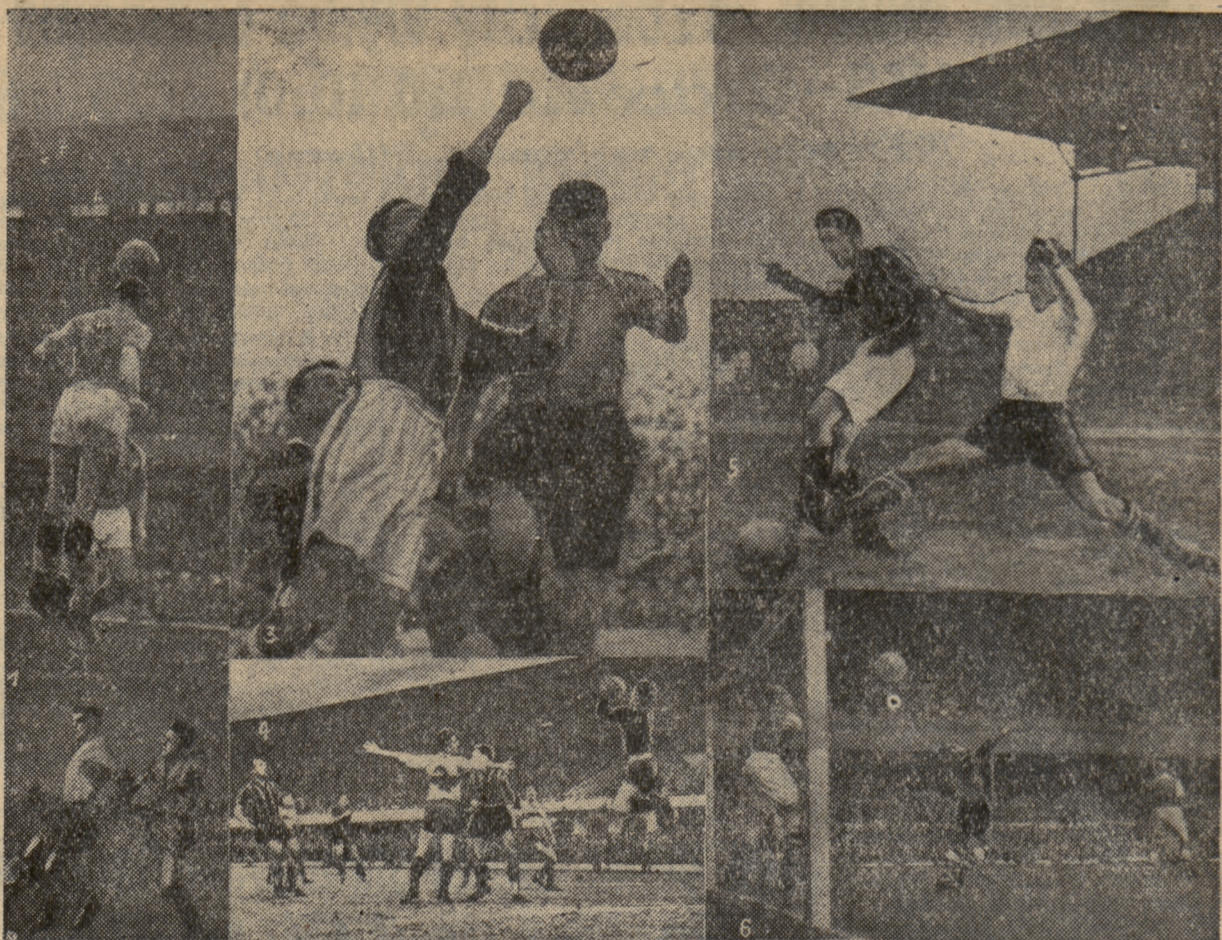
— Trzeba wam słońca, powietrza,
Sportów jak: siatka czy biegi, [wody,
By się garnęły zastępy młodych
W waszego klubu szeregi.

— Za dużo od nas panowie chcecie...
Rzekł na to prezes z uśmiechem;
„Krakus" jest klubem najstarszym
I żyje tradycji echem... [w świecie

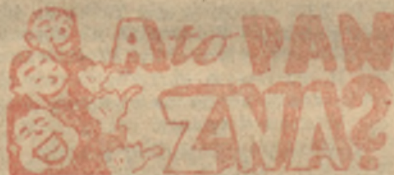
— Lecz wam ustępstwo pewne zrobimy
Choć nas to kosztuje wiele,
Sekcję tenisa z wiosną stworzymy
I grać będziemy w niedziele...

— Nie żądam za to wcale podzięki,
No, żegnam, bo... pan pozwoli...
Podał dwa palce, wziął kij do ręki
I „machnął" sto karamboli..

Na polu podbramkowym...



Energiczne wkraczanie w akcję, asekuracja bramkarza, dobra gra głową i blokowanie opuszczonej przez bramkarza bramki, — oto cechy, jakie winny charakteryzować obrońców. Zdjęcia nasze przedstawiają w rzędzie górnym: dobry wyskok i odbicie piłki głową, — asekurację bramkarza przez obrońcę, pomimo odbijania piłki pięścią — energiczne „wejście" obrońcy (bez faula). Rząd dolny: Ostre ale „fair" zagranie obrońcy, — nieczysta gra (rękami) obrońcy, mogąca spowodować rzut wolny — asekuracja bramki przez obrońcę, którą opuścił przy wybiegu bramkarz.



PO OSTATNICH MECZACH PIŁKARSKICH



Św. Piotr: — chodź, chodź syneczku, należy ci się miejsce między męczennikami...



— Czemu bijesz swego kolegę?
— Kolegę?! Ten smarkacz powiedział, że Cracovia nie będzie mistrzem...

dlaczego?

Rola lekarzy sportowych jest ogólnie znana, toteż nie będzie to treścią niniejszego artykułu. Chodzi mi jednak o „zagadki", które stwarzają niektórzy lekarze swoimi orzeczeniami, czy jak się to fachowo nazywa, diagnozami.

Weźmy np. taki fakt, gdzie świetnemu zawodnikowi, który często reprezentował barwy narodowe i to przez wiele lat, zabrania się nagle jednorazowego wystąpienia w barwach klubowych w meczu decydującym o mistrzostwo Polski dlatego, że na skutek rzekomej wady serca, najmniejszy wysiłek fizyczny grozi temu zawodnikowi śmiercią(?!!).

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że ta „wada serca" przeciąga się już rok, a nawet i dłużej i zawodnik ten mimo, że jest nadal czynnym sportowcem żyje i jest zdrowy...

Inny wypadek: lekarz gospodarzy zbadał zawodników miejscowej drużyny w pięciu minutach (ośmiu ludzi). Wszyscy byli bardzo zdrowi i zdolni do walki, natomiast drużynę gości badał doktór dokładniej przynajmniej przez dziesięć minut jednego zawodnika. Kazał im robić przysiady, zaglądał w usta, oczy, osłuchiwał, opukiwał, aż wreszcie uznał tego, który miał murowane zwycięstwo w kieszeni, za niezdolnego do walki z powodu szmerów w sercu...

Na nic się zdały tłumaczenia; zawodnik na ring nie wyszedł i dwa punkty przepadły...

I znów nie było by tu nic do kwestionowania, gdyby nie fakt, że na dwa dni przed meczem zawodnik ten był badany przez lekarza w Poradni Sportowej i uznany za zdrowego. Badany zresztą w dniu walki przez innego lekarza również został uznany za zdrowego co następnego dnia potwierdziło także konsylium lekarskie...

Najdziwniejsze w tym wszystkim jest jednak to, że zawodnik o którym jest mowa, miał otrzymać punkty w. o. z powodu braku przeciwnika i o tym lekarz wiedział... Biedny zawodnik na skutek szmerów w sercu nie mógł nawet wyjść na ring po punkty oddane w. o. bo, samo przejście przez liny było by zgubne dla jego zdrowia...

Inne znowu wypadki mówią że zawodnikom pozwala się walczyć ze złamaną szczęką, ze złamanymi palcami i rozciętymi łukami brwiowymi, że dopuszcza się do walki ludzi chorych i kontuzjonowanych, co np. w Słupsku znalazło tragiczny finał, gdyż cierpiący od dłuższego czasu na bóle głowy zawodnik doznał w ostatniej walce wstrząsu mózgu i pęknięcia podstawy czaszki...

O czym to świadczy?... O tym, iż niektórzy (podkreślamy wyraźnie: niektórzy — przyp. aut.) lekarze nie spełniają sumiennie swojej roli, naginając swoją etykę i uprawnienia wynikające ze stanowiska, do linii polityki klubowej, będącej nie zawsze „fair" jeśli chodzi o zdobywanie punktów.

Niedopuszczanie zdrowych zawodników do zawodów jest nadużyciem stanowiska, danego lekarzowi z najszlachetniejszych pobudek w trosce o dobro i zdrowie młodego człowieka, dopuszczanie zaś do walki ludzi chorych po to tylko, by zdobyć punkty dla klubu choćby kosztem zdrowia i przyszłości zawodnika, jest po prostu przestępstwem!

J. B.

KRÓL STRZELCÓW

Rysunki: J. Slizowski
tekst: A. Grzybowski

XVIII

HISTORYJKA OBRAZKOWA



W następnym spotkaniu Andrzej błysnął znowu wspaniałą formą, strzelając cztery bramki. Mecz ten nie tylko wzmocnił szanse „Czerwonych" na zajęcie pierwszego miejsca w rozgrywkach o wejście do Ligi, — lecz miał być równocześnie zaczątkiem wielkiej kariery sportowej Andrzejka.



Przypadek bowiem zrządził, że jednym z widzów na tym meczu był kapitan związkowy PZPN. Zainteresował się on żywo grą Andrzejka a po meczu nabrał przekonania, że napotkał na utalentowanego w pełni rasowego napastnika. Była to miła niespodzianka.



Tej gratki kapitan związkowy nie wypuścił już z ręki. W rozmowie bowiem z Andrzejkiem zorientował się się szybko że obok cennych walorów piłkarskich, młody, skromny chłopak ma w cechach swego charakteru zadatki na wzorowego sportowca.



Tak się złożyło, że drużyna narodowa przechodziła ciężki kryzys. Po fatalnym wypadku Dzierwy, mimo starannych poszukiwań, kapitan związkowy nie mógł znaleźć na jego miejsce godnego następcy. Wyniki drużyny narodowej napawały głęboką troską.



Za dwa tygodnie drużyna piłkarska Polski miała się spotkać z Czechosłowacją. Obok dwudziestu kilku innych zawodników także Andrzej powołany został na obóz kondycyjny. Nieznany szerszemu ogółowi sportowców, wzbudził chłopak wśród kolegów prawdziwą sensację.